

dowanie do wypowiedzi H. Bölla, że Wallraff stanowi wyjątkowe zjawisko w Republice Federalnej. Każda jego kolejna książka poświadcza to twierdzenie. W poszukiwaniu literackich koneksji Wallraffa wskazują Hahn i Töteberg na Egona Erwina Kische, który choć działał w odmiennych warunkach, zdaje się wykazywać pewne podobieństwa.

Mocną stroną monografii jest rzeczowy, obiektywny ton i odwoływanie się do konkretnych przykładów z dzieł Wallraffa. Książka zachodniemieckich autorów w rzetelnym świetle ukazuje postać Wallraffa, odważnego człowieka i bezkompromisowego twórcy, który nadał nową jakość politycznemu i społecznemu reportażowi. Autorzy niejednokrotnie wskazują na artystyczną niedoskonałość utworów Wallraffa, tłumaczą to jednak m. in. pośpiechem, w jakim Wallraff pisze swoje reportaże, dążąc przede wszystkim do ich aktualności.

Autorzy monografii o Günterze Wallraffie zadbali o bogaty aparat naukowy, jakkolwiek sama praca napisana została przystępnie, bez uciążliwego balastu żargonu naukowego. W sumie można wyrazić przekonanie, że omawiana książka stanowi interesujący wkład do badania fenomenu literatury robotniczej Republiki Federalnej Niemiec, której jednym z najwybitniejszych przedstawicieli jest właśnie Günter Wallraff.

Krzysztof A. Kuczyński

*Współczesna literatura NRD. Szkice pod redakcją Huberta Orłowskiego.*  
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982, 170 ss.

Takie wydawnictwa, jak „Czytelnik”, PIW, „Nasza Księgarnia”, oficyna Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), szczególnie zaś Wydawnictwo Poznańskie firmujące *Kolekcję literatury NRD*, udostępniły polskim czytelnikom uznane dzieła pisarzy NRD. Omawiany tu tom szkiców o współczesnej literaturze NRD stanowi swego rodzaju uzupełnienie dotychczas wydanych książek. Na polskim rynku wydawniczym jest to druga, po *Profilach współczesności*. N. Honszy, pozycja refleksyjna o literaturze niemieckiej. Zbiór zawiera siedem szkiców poświęconych literaturze lat sześćdziesiątych i pierwszej połowy lat siedemdziesiątych. Długi proces wydawniczy uniemożliwił uwzględnienie najnowszych dzieł znanych i nowych autorów, którzy pojawili się w NRD na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Z tego też względu czytelnik uważnie śledzący wydarzenia literackie NRD poczuje — być może — niedosyt informacji. Jednakże nie zbilansowanie literatury pięknej, lecz uchwycenie zmian, jakie zachodzą w literaturze zachodniego sąsiada Polski, było zamysłem autorów szkiców. Są to zmiany bardzo istotne, świadczące o stale odbywającym się procesie ewolucji. Ponieważ zaś jest to proces otwarty, każda próba skomentowania go napotyka na ogromne trudności, których pokonania podejmują się prawie wyłącznie znawcy danego problemu. I tak np. szczególna aktywność środowiska poznańskich germanistów wydała plon w postaci antologii obejmującej poszczególne gatunki literackie.

Nasuwa się pytanie o recepcję dzieł literackich NRD w Polsce. Odpowiedź zawiera *Zamiast wstępu* H. Orłowskiego. Mówiąc o słabej, niestety, znajomości literatury NRD polskich czytelników, stwierdza H. Orłowski różnicę między oczekiwaniami niemieckiego i polskiego czytelnika: ten ostatni kieruje się przy wyborze dzieł literackich głównie kryteriami estetycznymi, moralnymi i politycznymi o zabarwieniu romantycznym. Nie mogły być one zaspokojone przez literaturę NRD

rodzącą się i rozwijającą w odmiennych od polskich warunkach społeczno-politycznych. Potrzeba reedukacji narodu niemieckiego po 1945 r. zmusiła niejako twórców literatury do występowania w roli nauczycieli narodu i udzielenia priorytetu funkcji dydaktyczno-wychowawczej dzieła literackiego. Ton mentorsko-moralizatorski miał niewątpliwie wpływ na recepcję literatury NRD poza jej granicami. Dostęp na rynki zagraniczne uzyskiwały jedynie dzieła pisarzy emigracyjnych, uznanych po 1945 r. za autorytet zarówno literacki, jak i moralny. W samej NRD poddanie się autorytetowi hamowało rozwój własnej, niezależnej twórczości. Należało „przeczekać” okres intensywnej działalności polityczno-kulturalnej pisarzy „wielkiej emigracji”, pokolenia J. R. Bechera, aby wyzwolić się od ich — niewątpliwie w swym czasie koniecznych — wpływów na całokształt życia literackiego NRD. Dlatego też przemiany jakościowe w literaturze NRD stały się możliwe po dojściu do głosu pisarzy nowego, powojennego pokolenia.

Na istotne zmiany przyszło więc czekać kilkanaście lat od chwili powstania NRD. Uwidoczniły się one zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Dlatego też ograniczenie się autorów szkiców do minionych dwóch dziesięcioleci nie jest wynikiem dowolnie przeprowadzonej periodyzacji literatury NRD. Literackie *novum* tego okresu polega — zdaniem H. Orłowskiego — na przewartościowaniu stosunku do szeroko rozumianej tradycji i do własnej dalekiej i bliskiej rzeczywistości. Akt ów niesie ze sobą różnorodne, nawet sprzeczne ze sobą konsekwencje, bardzo wyraźne w traktowaniu tzw. tematu obrachunku z przeszłością. Nieprzypadkowo poświęcony jest pierwszy ze szkiców, autorstwa W. Bialika, „najnowszej prozie obrachunkowej NRD”. Tytuł szkicu wprawdzie nieco się zdezaktualizował, gdyż w ostatnim czasie ukazały się nowe dzieła o tematyce obrachunkowej, jednak wskazanie na nową tendencję jest najbardziej istotne.

Problem faszyzmu w świadomości wielu Polaków ograniczony jest do lat 1939-1945. Taki też obraz faszyzmu, zawężony do II wojny światowej, nakreślała literatura NRD lat pięćdziesiątych. Pisarze młodszej generacji wychodzą poza tę cezurę czasową, poszukując nie tylko skutków faszyzmu, ale i jego źródeł. Uświadomienie czytelnikom „codziennego” oblicza nacjonalizmu, z dała od frontu walki zbrojnej, jest aktem odwagi moralnej: *Wzorce dzieciństwa* Ch. Wolf i *Pobyt* H. Kanta wydają się być tego znamienitym przykładem. W uzupełnieniu szkicu można dodać, że na bazie nowej fali rozliczającej historię Niemiec odradza się problem historii powszechnej oraz zagadnienie determinacji jednostki przez społeczeństwo i jego dzieje. Historia również, jako przedmiot zainteresowania nowszej literatury NRD, daje wyraz tendencji do ukazywania współzależności między losami jednej państwowości a biegiem wydarzeń światowych. Umiejscowienie indywidualium wewnątrz historyczno-społecznych i naturalnych warunków życiowych — to problem, który stawia literatura NRD dzięki odkryciu „historii” oznaczającej dla pisarzy NRD o wiele więcej niż faszyzm; rozważania o wydarzeniach historycznych pomagają nie tylko w zrozumieniu minionych wieków. Wyraźne we wcześniejszej literaturze NRD (lata pięćdziesiąte) różnice między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością zostają zatarte na korzyść wielkiego kontinuum, jakim jest zachodzący nieprzerwanie proces historyczny. Interpretacja faktów historycznych oznacza też w literaturze NRD uświadomienie czytelnikowi jego własnej bezsilności wobec zagrożenia bytu jednostki czy społeczeństwa i jednocześnie intensywne poszukiwanie dróg wyjścia. Dla polskiego czytelnika, obeznanego z polską literaturą wojenną, nie pozbawioną stereotypowych uproszczeń, proponuje literatura NRD spojrzenie inne, prowokujące do dyskusji nad funkcjonowaniem jednostki w społeczeństwie.

Drugi ze szkiców — *Olbrym przedwczesnie narodzony* — M. Przybeckiego, daje bogaty obraz rozwoju literatury NRD na przykładzie twórczości dramatycznej. Refleksje autora są wzbogacone przez próbę porównania osiągnięć dramatu NRD z innymi krajami niemieckojęzycznymi w tej dziedzinie. Autor docieka także recepcji dramatów pisarzy zachodnich w NRD. Dla czytelnika polskiego, który jest adresatem książki, przydatne może okazać się wyszczególnienie dramatów NRD, wystawianych na scenach polskich w latach 1960-1974. M. Przybecki skoncentrował się na badaniu propagowanych przez dramat NRD modeli bohatera. Są to: bohater dręczony wyrzutami sumienia za swój haniebny udział w II wojnie światowej, bohater nadludzką energią zaangażowany w sprawę reformy rolnej czy budowę wielkich kombinatów przemysłowych oraz model bohatera pokonanego przez nadrzędne interesy grup społecznych. Wymieniony na końcu typ bohatera okazuje się dla sztuki dramaturgii NRD postacią zintegrowaną. Zastępuje go bohater świata antycznego. Lecz nie tylko on. Z dzisiejszej perspektywy należałoby wspomnieć, że podobnie jak w prozie, również dramat odkrywa na nowo temat historii walk rewolucyjnych. Zmiany w potraktowaniu tego tematu widoczne są szczególnie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Podczas gdy literatura pierwszej połowy lat siedemdziesiątych niezbyt wyraźnie określała różnicę między idealnym a konkretnym obrazem rzeczywistości, dzieła drugiej połowy tej dekady już bardzo wyraźnie oddzielają fikcję od prawdy zachowując fikcyjny charakter dzieła literackiego. Lecz nawet tam, gdzie chodzi o płynne granice między rzeczywistością a utopią, nie chodzi o ucieczkę od rzeczywistości i „oszukiwanie” czytelnika, lecz o pokazanie skomplikowanej rzeczywistości. Powikłana oznacza również bogata w nowe możliwości odważnego, aktywnego działania na codzień. W tym miejscu należałoby wspomnieć nowe dzieła A. Seghers (*Drei Frauen aus Haiti*), U. Plenzdorfa (*Legende vom Glück ohne Ende*), czy „odkrycie” literackie ostatnich lat, jakim jest pisarstwo P. Gratzika.

Temat „młodzieży robotniczej”, jaki narzuca się po przeczytaniu refleksji M. Przybeckiego o *Cierpieniach młodego W. U. Plenzdorfa*, wymagałby odrębnego potraktowania. Szczególna obecność młodego pokolenia w literaturze NRD ostatnich lat jest bowiem symptomatyczna dla całości zmian, jakie tam zachodzą. Aspekt polityczny kwestii związanych z młodzieżą, dostrzeżony najwcześniej przez Volkera Brauna w jego wierszach, odsłania dotychczas przemilczane problemy. Młodzież NRD, dla której NRD jest ojczyzną od chwili urodzenia, znajduje się w konflikcie z „pokoleniem wojennym”. Jest to nie tylko tradycyjny konflikt pokoleń; młodzież NRD jest młodzieżą podzielonego świata, doświadczającą nie tylko ustroju socjalistycznego, za którym się opowiada, ale też wszystkich konsekwencji podzielonej Europy. *Cierpienia młodego W. U. Plenzdorfa* są pod tym względem nowym obrazem życia młodego pokolenia NRD. Nie harmonia, spotykana w literaturze wcześniejszej, lecz dystans i sprzeczności charakteryzują sytuację życiową młodzieży.

Trzeci ze szkiców Cz. Karolak, poświęcił „nowemu obliczu liryki NRD lat siedemdziesiątych”. Tak jak to byo w przypadku szkicu dotyczącego twórczości dramatycznej, próbuje Cz. Karolak zobrazować zmiany w liryce przez porównanie poezji lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych z poezją schyłku lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Powstaje przez to pewien zarys rozwoju literatury NRD. Subiektywny, zindywidualizowany wybiórczy stosunek poetów do rzeczywistości i bezwzględne, bezkompromisowe poszukiwanie własnego „ja” w społecznych uwarunkowaniach — oto kolejna zmiana w literaturze NRD. Na poparcie tezy o ewolucji literatury NRD przytacza autor niezmiernie ciekawe tłumaczenia niektórych reprezentatywnych wierszy.

Miejsce fantazji, utopii, mitów w literaturze NRD rozważa czwarty szkic J. Papióra. Autor wdaje się w ogólniejsze teoretyczno-literackie rozważania na temat roli fantazji w kształtowaniu rzeczywistości. Wyróżnienie samej fantazji jako kryterium podziału dzieł literackich zawęża nieco właściwy problem. *Novum* pod tym względem polega bardziej na specyficznym podejściu do tzw. fikcji literackiej i jej równoczesnej krytyce niż na stwierdzeniu, że literatura NRD lat sześćdziesiątych i pierwszej połowy lat siedemdziesiątych otwiera się na baśniowość, mitologizowanie, subiektywność i fantastyczność. Nowa, nie praktykowana dotychczas w NRD ocena fikcji literackiej niesie ze sobą zatarcie granic między konwencjonalnymi gatunkami literackimi, tak jak fantazja przesuwa granice realnego świata. Stwierdzenie, że tzw. fałszywa świadomość jest częścią rzeczywistości, jest nowym osiągnięciem literatury NRD, która dojrzała do wyemancypowania czytelnika, dając mu możliwość własnej interpretacji.

Od wymienionych prac odbiega nieco kolejny (piąty) szkic H. Orłowskiego. Poprzednie refleksje ilustrowały postęp w rozwoju literatury NRD. H. Orłowski wykazuje indolencję warsztatu twórczego pisarzy NRD w takich dziedzinach, jak „emancypacja — erotyzm — prywatność”. Przyczyny niemocy posługiwania się językiem intymnym upatruje autor w uwarunkowaniach cywilizacji i kultury ogólnoeuropejskiej. To jeszcze jeden dowód na istnienie wzajemnych zależności między literaturą a jej bazą geopolityczno-historyczną. Czyżby więc, mimo stwierdzonego trendu ku subiektywności, indywidualizacji, niepowtarzalności, walki ze stereotypami, byłaby to dziedzina mająca przeczyć wszystkim osiągnięciom literatury NRD? Pytanie retoryczne, które kończy szkic o erotyzmie, uzasadnione bogatymi poznawczo wypowiedziami literackimi autorów, antropologów kultury; pytanie poparte tłumaczeniami fragmentów scen intymnych prowokuje do zastanowienia się nie tylko czytelnika zainteresowanego literaturą NRD, ale każdego, dla którego dzieło literackie jest przeżyciem wewnętrznym i estetycznym.

Przedostatni szkic, zajmujący się pozaliterackimi wypowiedziami pisarzy NRD, stanowi pewnego rodzaju dodatek do pozostałych. Wyjaśnia on niejako od podszewki problemy całej skomplikowanej sytuacji w literaturze NRD wraz z szerokim kontekstem polityczno-społecznym. Dla czytelnika, którego poza dziełem literackim interesuje tzw. kontekst społeczny pisarza; będzie to rozdział bardzo interesujący. Ów element, nazwijmy socjologicznego podejścia do literatury, bardzo wzbogaca książkę *Współczesna literatura NRD*. Jak wiele może on wnieść dla zrozumienia problemu powstawania i funkcjonowania literatury, przekonuje skutecznie autor szkicu — Cz. Karolak.

Ostatnie z opracowań — *Literackie konfrontacje z Polską* — pióra E. Połczyńskiej odwołuje się do sfery emocjonalnej polskiego czytelnika. Ze szkicu wynika, że nie brak nas, Polaków, w literaturze NRD. Jesteśmy w niej obecni, po latach przerwy, jako przyjaciele, których się odwiedza jako kraj dzieciństwa, do którego się wraca w poszukiwaniu tożsamości. Temat „Polska i Polacy w literaturze NRD” jest zdeterminowany bądź to przez szerzące się stereotypy i uprzedzenia negatywne, bądź też w sposób wyidealizowany. Jak nas widzą pisarze NRD i czy potrafimy się odnaleźć w naszkicowanym przez nich obrazie Polski, a jeśli nie, to dlaczego — odpowiada E. Połczyńska.

Całość zamyka kalendarium literatury NRD lat 1960-1979, stanowiące informację o faktach pominiętych także z racji posługiwania się przez autorów szkicem jako formą refleksji. Rozważania, jakie snują autorzy, nie są historyczno-literacką próbą zbilansowania wybranych okresów literatury NRD. Powinny one słu-

żyć jako komentarz każdemu zamierzonemu tłumaczeniu literatury NRD w Polsce. Przedsięwzięciom w rodzaju *Kolekcja literatury NRD* brak było dotychczas uzupełniającego komentarza, który odbiorcy nie-niemieckojęzycznemu pozwoliłby na umieszczenie poszczególnych autorów i ich dzieł w szerszym kontekście nie tylko historyczno-literackim, ale także ułatwiłby rozeznanie i możliwość wyboru spośród książek proponowanych przez polskie wydawnictwa. Wszyscy, którzy jeszcze zbyt często patrzą na literaturę NRD szukając w niej przede wszystkim tematu II wojny światowej, mogą dowiedzieć się z nowej książki o bogactwie tematyczno-problemowym, refleksyjnym, twórczym (w kategoriach także estetycznych) nowej literatury polskiego sąsiada zza miedzy. *Współczesna literatura NRD* zasługuje na uwagę nie tylko kręgów specjalizujących się w zakresie literatury niemieckiej: nowa książka każe zastanowić się nad stale otwartym problemem miejsca i roli pisarza w państwie socjalistycznym.

Stawomira Szubertowicz

KRZYSZTOF A. KUCZYŃSKI: *Literatura Republiki Federalnej Niemiec w Polsce*. Łódź 1981, 278 ss.

Zauważalne w ostatnich latach ożywienie na polu badań komparatystycznych owocuje coraz liczniejszymi pracami poświęconymi kontaktom interliterackim. Posiadająca na tym polu duże zaległości germanistyka polska zdaje się powoli przystępować do wypełniania licznych jeszcze białych plam na mapie relacji kulturalnych między Polską a Niemcami. Spektrum prowadzonych badań nad recepcją literatury niemieckiej w Polsce sięga od Goethego i Schillera po współczesność. Rok 1979, zamykający trzydziestolecie istnienia Republiki Federalnej Niemiec, skłonił łódzkiego germanistę, Krzysztofa A. Kuczyńskiego, do podjęcia pionierskiej próby zbadania stanu recepcji literatury tego kraju w Polsce. Za główny cel swojej rozprawy habilitacyjnej wyznaczył autor ukazanie „reakcji polskiej krytyki literackiej i germanistyki uniwersyteckiej na zjawisko piśmiennictwa Republiki Federalnej Niemiec tłumaczonego i analizowanego w naszym kraju w latach 1949-1979” (s. 7-8). Wskazując na fakt, iż „recepcja literatury niemieckiej w Polsce dokonywała się zawsze w kontekście doświadczeń historycznych pomiędzy narodem niemieckim i polskim”, uznał autor za „pożyteczne, ukazanie jej przyjęcia w Polsce na tle niektórych aspektów politycznych stosunków RFN-PRL”, co pozwolić miało „lepiej i pełniej zrozumieć motywy i źródła naszego współczesnego zainteresowania literaturą zachodniemiecką” (s. 8). Stąd przegląd recepcji literatury RFN w Polsce dokonany został w oparciu o klucz chronologiczny, z podziałem na okresy: 1949-1956, 1957-1970, 1971-1979. We wstępie do pracy autor informuje, iż każdy z wymienionych okresów „różni się od pozostałych swą specyfiką, a więc objętością i jakością, na co miał wpływ sam rozwój literatury Republiki Federalnej Niemiec, jak i sposób jej przyjęcia w Polsce” (s. 8-9). Na zasadniczą część pracy składają się cytaty i krótkie omówienia wypowiedzi krytyków i naukowców na łamach prasy i niektórych wydawnictw uniwersyteckich. Dążąc do kompletności zebrał autor bogaty materiał bibliograficzny, z którego powstała obszerna kronika głosów krytyki polskiej o literaturze RFN. Ponieważ streszczenie omawianej pozycji pokrywałoby się z materiałem opublikowanym już przez K. A. Kuczyńskiego na łamach „Przeglądu Zachodniego” (1978, nr 2), ograniczę się do zwrócenia uwagi na pewne niedociągnięcia metodologiczne, które w znacznym stopniu zawa-